

# KiM, Może

Może to wszystko przez me dzieciństwo  
A może sama wyhodowałam Cię  
Podejdź naprawdę blisko  
załóż ochraniacz to tu mieszka stary lęk  
Boże, chcę się ucieszyć, zwyczajnie cieszyć  
Gdy dobrze dzieje się  
Ale można zapeszyć  
Tak trudno uwierzyć  
Że radość zakaźna jest

Czy widzisz jak się staram  
Nowością pryskam się  
Już wykąpana śniadam  
Oczy mi śmieją się

Ktoś mi powiedział, że  
Jedynie czas  
Odpuści winy i  
Uleczy Nas  
Ktoś mi powiedział, że...

Mogę na Ciebie zwalić to wszystko  
Że teraz wyję i wciąż nie czuję się  
Ale jutro to wszystko  
Nawet bez Ciebie, szybko powtórzy się  
Boże, co to za życie, w ciągłym napięciu  
Tłumię kolejny lęk  
Potem wybucham tęczą  
Iskrami trzasków, decybelami grzmień

Ktoś mi powiedział, że  
Jedynie czas  
Odpuści winy i  
Uleczy Nas  
Ktoś mi powiedział, że  
Jedynie Czas  
Opatrzy rany i  
Uzdrowi Nas

Jutro idziemy w gości  
Poprawna będę więc  
Możesz znów rzucać kości  
Możesz zabawić się

Ktoś mi powiedział, że (x2)  
Jedynie czas  
Odpuści winy i  
Uleczy Nas  
Ktoś mi powiedział, że  
Jedynie Czas  
Opatrzy rany i  
Uleczy Nas